

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 264 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 15 czerwca 1937

Rok 32

Poznań, 14 czerwca.

Stalin i Robespierre.

W dniu 9 miesiąca Upalnego (thermidora) III roku rewolucji francuskiej — a według zwyczajnej rachuby czasu: 27 lipca 1794 r. zropanczeni politycy rewolucyjni zmobilizowali wszystkie swoje siły przeciw wodzowi jakobinów, Robespierre'owi i posłali go na gilotynę. Przedtem Robespierre posłał na szafot tysiące ludzi, wśród nich także kilkudziesięciu starych i zasłużonych dla rewolucji jakobinów. Kiedy zdawało się, że usunął już wszystkich swoich przeciwników, wszystkich „arystokratów”, „wrogów ludu” i „zdrajców rewolucji” — wtedy rozpacz pozostałych okazała się silniejsza od ich strachu i Robespierre dał gardło.

Ostatecznym rezultatem wzajemnego wycierania się rewolucjonistów francuskich stał się zamach Bonapartego w dniu 18 brumaire, a VIII roku Republiki (9 listopada 1799 r.), kiedy to rewolucja przeszła w okres dyktatury wojskowej.

Nie można oczywiście twierdzić, iż rewolucja rosyjska musi tak się odbyć jak rewolucja francuska. Już zresztą sam przebieg rewolucji rosyjskiej i długotrwałe trzymanie się partii bolszewickiej przy władzy oraz zniszczenie przez nią wszystkich nie-bolszewików z różnymi gatunkami socjalistów włącznie — wskazuje, iż olbrzymi przewrót rosyjski pōszedł innymi torami, niż francuski w XVIII wieku. Nasuwają się jednak pewne analogie.

Opowiadają, iż najściślej ze sobą związani działacze i wodzowie partii bolszewickiej obawiali się na początku rewolucji losu francuskich rewolucjonistów i przyrzekli sobie, iż nigdy nie wydadzą na siebie nawzajem wyroków śmierci. W ten sposób zamierzali uratować siebie przed wzajemnym wytepieniem się, a rewolucję rosyjską przed dyktaturą wojskową, która mogłaby stanowić przejście do normalnego ustroju społecznego i politycznego. Jeżeli tak było, to można zrozumieć wzajemne oszczędzanie się bolszewików w pierwszym okresie ich walk wewnętrznych, po śmierci Lenina. Można zrozumieć, dlaczego pierwsze objawy opozycji „prawicowej” (Bucharin, Tomski i Ryków) na początku pierwszej piatiletki i objawy opozycji „lewicowej” (Trocki, Zinowiew) w latach 1925-27 i późniejszych były traktowane stosun-

Proces inż. Adama Doboszyńskiego

Rozprawa rozpoczęła się dziś w Krakowie — Wyłosowanie ławy przysięgłych

Kraków. (Tel. wł.) O godz. 9,5 rozpoczęła się rozprawa przeciw inż. Adamowi Doboszyńskiemu. Posiedzenie otworzył dr Krupiński stwierdzając, że Prokuratura Generalna zgłosiła powództwo w imieniu skarbu państwa na ogólną sumę 2,631 zł. Powództwo to trybunał dopuścił, jak również zgłoszone na rozprawie powództwo Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Krakowie przez mgr Gierzanowskiego na sumę 264 zł.

Z kolei przewodniczący sprawdził listę przysięgłych, których zatwierdzono 23. Następnie zaznaczywszy, że obronie przysługuje prawo wyłączenia pięciu, a prokuratorowi czterech przysięgłych przystąpił dr Krupiński do losowania ławy przysięgłych, wyjmując kartki z urny, stojącej na stole sędziowskim. Prokurator wykorzystał w pełni przysługujące prawo, nato-

miast adw. Stuhr w imieniu obrony wyłączył 4 przysięgłych.

W rezultacie w skład ławy weszli przysięgli pp.: Jan Olszewski, płk. Bolesław Zubrzycki, Wacław Dutkiewicz, płk. Józef Jaworzyński, Feliks Przyjemski, Wł. Jarczewski, Stanisław Tchórzewski, Feliks Drobnik; Karol Korta, Walenty Dudek, Jan Dłuszewski, oraz Ludwik Andrysik i Rudolf Jędrzejowski w charakterze zastępców.

W dalszym ciągu przewodniczący sprawdził personalia Adama Doboszyńskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytuje Doboszyńskiego, czy przyznaje się do popełnienia przestępstw, wskazanych w akcie oskarżenia. Doboszyński przyznaje się do popełnienia przestępstw wymienionych w punkcie 5 i 6 aktu oskar-

żenia. Następnie składa swe zeznania. Rzecz charakterystyczna, że Żydzi nie wnieśli powództwa cywilnego. (Akt oskarżenia podajemy na str. 3 — Red.)

Na Jasną Górę

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 24 bm. pielgrzymuje na Jasną Górę nauczycielstwo z całej Polski, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

W tych dniach delegacja głównego komitetu tej pielgrzymki przyjęta była na audyencji przez nuncjusza apostolskiego J. E. ks. arcybiskupa Cortesiego, który żywo się interesuje pielgrzymką i przyrzekł wziąć w niej osobiste udział.

Program przewiduje uroczystą procesję z cudownym obrazem, przed którym J. m. ks. Prymas Hlond odprawi mszę św.

kowo łagodnie i karane zesłaniem do odległych okolic Syberii — i że Trockiemu pozwolono nawet na wyjazd za granicę.

Dopiero kiedy opozycja „lewicowa” złamała ten cichy pakt i zamordowała w 1934 r. wielkorządcę Leningradu Kirowa, niepodzielnie już wtedy panujący Stalin zaczął się srożyć i coraz częściej stawiać „pod ścianę” swoich towarzyszy — starych bolszewików. W sierpniu 1936 r. skazano na śmierć i rozstrzelano Zinowiewa, Kamieniewa i 14 innych wybitnych bolszewików, w lutym b. r. znów rozstrzelano po procesie „równoległego moskiewskiego centrum” 13 „starych bolszewików” i 4 wtrącono na długie lata do więzienia, ilu zaś skazano i rozstrzelano w innych nie tak głośnych procesach lub „w trybie administracyjnym” przez G. P. U. — to oczywiście wyliczyć byłoby bardzo trudno.

Obecne wiadomości o procesie i rozstrzelaniu ośmiu generałów sowieckich dowodzą ostatecznie, iż rewolucja w Rosji dotychczas się nie skończyła, lecz trwa nadal i rozkłada państwo sowieckie.

Stalin likwiduje nieubłaganie wszystkich swoich domniemyanych przeciwników. Zlikwidował ich w partii i aparacie państwowym cywilnym, a teraz przysłała kolej na armię — zdawało się — chlubę i podporę reżimu sowieckiego.

Już w procesie Zinowiewa i towarzyszy skazano na śmierć z kół zwią-

zanych z armią, b. komisarza wojny Jewdokimowa, b. wodza w walkach z admirałem Kołczakiem — Smirnowa, wybitnych uczestników i dowódców wojny domowej Bokajewa i Mrackowskiego. W następnym procesie Piatakowa, Sokolnikowa i Radka dali głowy, Murałow, b. komendant okręgu moskiewskiego, Sokolnikow — b. komisarz polityczny w wojsku, a później komendant 8 armii na froncie południowym. Również Piatakow i Serebriakow byli komisarzami w armii w czasie wojen domowych i także zostali rozstrzelani.

Kiedy z początkiem maja b. r. nadchodziły wiadomości, że Tuchaczewski nie pojedzie do Londynu na koronację, lecz zostaje przeniesiony nad Wolgę, że zostaje przeniesiony gen. Jojne Jakir z Kijowa do Leningradu, kiedy ukazał się dekret o powołaniu do życia w czerwonej armii wojennych rad i komisarzy politycznych — różnie to sobie tłumaczono. Gdy jednakże nadeszła wiadomość, iż popełnił samobójstwo Jankiel Gamarnik, członek organizacyjnego biura centralnego komitetu partii, piastujący w tym biurze referat sił zbrojnych, a poza tym zastępca w rządzie „narkoma” (ludowego komisarza) wojny Woroszyłowa i szef politycznego komisariatu partii do spraw armii — stało się jasne, iż zmiany w czerwonej armii są objawem rozgrywki politycznej, prowadzonej bezwzględnie przez Stalina.

Aż wreszcie dowiadujemy się, że

znani nam wodzowie sowieccy z wojny 1920 r., marsz. Tuchaczewski, generałowie: Jakir, Kork, Putna i kilku innych wyższych oficerów zostali rozstrzelani po krótkim procesie przy drzwiach zamkniętych. Sędziami ich byli „koledzy”: marszałkowie Budieny i Blücher, szef sztabu Szaposznikow i inni, wymienieni w telegramach.

Skład sądu podany szczegółowo przez agencję Tass jest zresztą dla nas jedyną gwarancją, iż sędziowie ci nie są jeszcze na ławie oskarżonych, względnie, że żyją. O Blücherze była już przecież wiadomość, że jest aresztowany.

Tak Stalin rozprawia się z przeciwnikami. Być może zresztą, że nie pozostało mu nic innego, jak Hitlerowi w 1934 r. Być może, że szlachcic i wychowanek carskiej akademii wojennej Tuchaczewski przygotowywał się do roli Bonapartego.

Nie zmienia to jednak faktu, iż Rosja sowiecka przypomina obecnie raczej rewolucyjną Francję z okresu terrozu, niż Francję zwycięstw Napoleona. Czy jednak nadejdzie i dla Stalina 9 thermidor? W każdym razie nie jest to prowincjonalny francuski adwokat, upity krwią — jak Robespierre, lecz stary i wytrawny terrorysta, zaprawiony do zamachów jeszcze w czasie walki podziemnej z rosyjskim caratem. A poza tym jest to Gruzin, kaukaski góral, który ma we krwi azjatyckie metody rządzenia.

M. R.

Na najbliższą niedzielę, 20 czerwca 1937 wydajemy specjalny numer „Kuriera Poznańskiego” poświęcony

WIELKIEMU POMORZU

t. j. województwu pomorskiemu w przyszłych jego nowych granicach administracyjnych.

Numer ten, objętości 40 stron, zawierać będzie szereg artykułów, omawiających problemy Wielkiego Pomorza, i będzie bogato ilustrowany fotografiami, mapami i wykresami.

Już dziś zwracamy na niego uwagę naszych Czytelników.

Z TARGU

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim... Działo: masło wiejskie 1.20-1.30, masło mlecz. 1.30-1.40, twaróg 0.30-0.40, śmietana (litr) 1.00-1.20, mleko (litr) 0.20-0.22, jaja (mendel) 1.00. Mięso: wołowina 0.50-0.80, wieprzowina 0.60-0.90, cielecina 0.75-0.80, słonina wędzona 3.90-1.00, skopowina 0.60-0.80, słonina 0.80, koczina 0.50-0.60, smalec 1.10.

Z WIELKOPOLSKI

* INOWROCŁAW. W ciągu soboty i niedzieli odbył się w mieście naszym pierwszy zjazd maturzystów gimnazjum im. Jana Kaprowicza, roczników 1920-1927, z udziałem kilkudziesięciu osób. Z okazji zjazdu odbył się w auli gimnazjum wielki koncert symfoniczny, gdzie m. i. usłyszeliśmy cudnie i nieśmiertelne „Sonet krymskie” Moniuszki i szereg utworów Mozarta.

Tragiczne finały zabaw

Śrem. (Tel. wł.) Ub. niedzieli odbyło się kilka wiejskich zabaw w okolicy Śremu, które niestety miały tragiczne finały. Na zabawie błociszewskiego oddziału K. S. M. męskiej, urządzonej na polu pod wsią Krzyżanow, doszło do sporu i awantury pomiędzy porządkowym zabawy, Józefem Maciejewskim, a przygodnym uczestnikiem 26-letnim Czesławem Marciniakiem z Gaju, który nie chciał uiścić 50 groszowej opłaty za taniec i wzbraniał się ustąpić z terenu zabawowego.

W powiecie gostyńskim położone są dobra Bodziewo (771 ha), będące własnością fundacji im. Kaulfuss-Dumsche. Dobra te dzierżawi od sześciu lat Niemiec Hans Adolf Pieper.

Bardzo dziwny przetarg

Obecnie kończy się umowa dzierżawna Niemca Piepera i wobec tego rozpisano przetarg na dzierżawę tej nieruchomości rolnej. Ogłoszenie przetargowe ukazało się przed dwoma tygodniami w „Dzienniku Poznańskim” i zawiera tak liczne zastrzeżenia i rygory, iż po prostu stwierdzić można, że nie znajdzie się chętnych do złożenia oferty i zastąpienia w Bodziewie Niemca Piepera.

Śrem. (Tel. wł.) Dzisiaj w nocy o godz. 1 w miejscowości Mchy, pow. śremskiego, dokonano zabójstwa na osobie robotnika Stanisława Krauzego, zamieszkałego w Mchach. Krauze został pokłuty na całym ciele nożem przez osobnika, wracającego z zabawy w Mchach. Sprawcy zabójstwa nie ujęto.

KINOTEATR "SŁOŃCE" KINOTEATR
Dziś w poniedziałek, 14 czerwca arcywesola Premiera
Ostatnie arcydzieło realizacji Ryszarda Bolesławskiego
TEODORA ROBI KARIERĘ
Irena Dunne Melvyn Douglas
Przepyszna satyryczna komedia przewyższająca głośny film "Gary Coopera "Pan z Milionami"

Siedem list w wyborach gminy żydowskiej

Rozbicie wśród Żydów poznańskich
Wczoraj, na skutek zarządzenia wojewody poznańskiego z dnia 23 marca br., odbyły się w Poznaniu wybory do zarządu gminy żydowskiej. Wybory odbywały się w lokalach gminy przy ul. Szewskiej od godziny 8-20.

biskup w serdecznych słowach przemówił do licznie zgromadzonych parafian i udzielił następnie około 1200 wiernym sakramentu Bierzmowania. W wieczorem odbyła się uroczysta akademii w sali „Kresowianka”.

Wyciężyła lista, na której czele stał adwokat Marcin (!) Cohn. On też został wybrany prezesem zarządu gminy żydowskiej w Poznaniu. Obliczenie głosów trwało do godz. 22.

* MIŁOSŁAW. Walne zgromadzenie Banku Ludowego w Miłosławiu odbyło się 8 bm. pod przewodnictwem ks. prał. Lagody. Obeszne sprawozdanie z działalności spółdzielni, wyświetlające poszczególne pozycje obrotów, rachunku strat i zysków oraz samego bilansu, zdał dyr. Wł. Podsekdek.

* STRZELNO. Przed Izba Rzemieślnicza w Poznaniu złożył egzamin na mistrza zergarmistrzowskiego p. Kazimierz Brodowczyński z Strzelna.

* NOWY TOMYŚL. W dniach 10 i 11 bm. przeprowadził J. E. ks. biskup Dymek wytyczenie kanoniczną w Nowym Tomyslu. Na przyjazd dostojnego Gościa miasto przybrało odświętną szatę.

* WOLSZTYN. Podczas ostatniej burzy, która przeszła nad Wolsztynem, piorun uderzył w komin warsztatu kolodziejia p. Haina Wład. Od pioruna, który przeszedł przez warsztat i utkwił następnie w ziemi, zapaliły się wióry w warsztacie. Pożar wczas ugaszono.

* OSTROW. Kradzieży z włamaniem dokonano w mieszkaniu b. dyrektora poczty p. Kempinińskiego. Wcześorem w czasie nieobecności domowników wtargnęli niewiadomej sprawcy przemocą do mieszkania przy ul. Sienkiewicza i w poszukiwaniu gotówki przerzucili całe urządzenie domowe.

* ŚREM. Jarmark na konie, bydło, nierogaciznę i plody rolne odbędzie się we wtorek, 15 czerwca br.

— W kościele parafialnym w Gostyczynie rozpoczęła się w niedzielę wielka misja pod kierownictwem o. o. oblatów.

* OSIECZNA. Jarmark w mieście tutejszym na konie, bydło, świnię, produkty rolne i towary kramne, odbędzie się we wtorek, dnia 15 czerwca br.

— Odbył się w Ostrowie zjazd śpiewaczy okręgu VI Wielkopolskiego Związku Tow. Śpiew. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele paraf. Śpiewy podczas mszy św. wykonał chór kościelny. Po nabożeństwie przy dźwiękach orkiestry wojskowej uczestnicy zjazdu udali się do Teatru Miejskiego, gdzie rozpoczęły się zawody chórów. Do zawodów stanęło sześć kól, w tym trzy w kategorii trzeciej, dwa w drugiej a jedno w pierwszej. Wyniki były następujące: kategoria III chóry mieszane. Kolo Śpiewackie Odolanów (dyr. Kraska) 32 pkt., Tow. Śpiewu w Raszkowie 27 1/3 pkt. (dyr. Marcinkowski), Tow. Śpiewu Mikstat (dyr. Rogalla) 23 1/3 pkt., chór męski Kolo Śpiewackie Odolanów (dyr. Przymuszyński) 24 1/3 pkt. Kategoria II chóry mieszane Tow. Śpiewackie Ostrow (dyr. Gnobisz) 32 pkt., Tow. Śpiewu „Lutnia” Ostrow-Krepa (dyr. Dymala) 26 1/3 pkt., kateg. I chór męski „Echo” (dyr. prof. Kowalski, 35 pkt. Po południu w ogrodzie Strzelnicy wszystkie chóry wyżej wspomniane oraz „Moniuszka” Ostrow śpiewały utwory pozakonkursowe.

Ostatni dzień wyścigów w Brynowie
Wczoraj w niedzielę, w ostatnim dniu sezonu wyścigów rozegrano siedem gonitw. W pierwszej: 1) Sekunda, 2) Horda, 3) Malwa. Tot. zw. 19 zł. W drugiej: 1) Miss Palli, 2) Garuffa, 3) Hulanka II, 4) Judica, 5) Palier. Tot. zw. 15 zł, m. 11 i 11 zł. W trzeciej: 1) Eleazar, 2) Sarmata. Tot. zw. 14 zł. W czwartej: 1) Marina, 2) Ahi, 3) Mandarinetta, 4) Bembo, 5) Dzwonnik, 6) Forys. Tot. zw. 34 zł, m. 17 i 16 zł. W piątej: 1) Knight, 2) Herszt, 3) Bonne Aventure, 4) Rezeda, 5) Cross Country. Tot. zw. 17 zł, m. 12 i 17 zł. W szóstej: 1) Jarema, 2) Zulus II, 3) Dumka, 4) Babosz, 5) Lorenzo. Tot. zw. 16 zł, m. 12 i 21 zł. W ostatniej: 1) Czarnobrywy, 2) Tanagra II, 3) Król Herod. Tot. zw. 16 zł.

* POWIDZ. W powidzkim uzdrowisku nastąpiło otwarcie przystani kajakowej pocztowców z Powidza i Witkowa.

Następne wyścigi odbędą się w Poznaniu w czasie od 29 sierpnia do 17 października (15 dni wyścigowych).

STAN POGODY W POZNANIU
14 czerwca 1937
Temperatura 7 godz. + 16.0 13 godz. + 25.9.
Ciśnienie 7 godz. 760.2 mm. wysokie 13 godz. 760.0 mm. tendencja barom.: ciśnienie stałe
Zachmurzenie 7 godz. umiarkowane. 13 godz. umiarkowane
Wiatr 7 godz. kierunek wschodni, szybkość 5 m/sek. 13 godz. kierunek poł.-wsch., szybkość 7 m/sek.
Temperatura w dn'u 13 czerwca br. była: najwyższa + 26.0 o godz. 16. najniższa + 18.5 o godz. 3.
Prognoza pogody na dzień jutrzejszy: Skłonność do lokalnych burz, później pochmurno z przelotnymi przejaśnieniami w godzinach popołudniowych.



Złot Okręgu Lwóweckiego w Opalenicy

Sokolstwo Okręgu Lwóweckiego wybrało tym razem za swój doroczny złot Opalenicę, pragnąc choć trochę ożywić to miasteczko.

Pomimo różnych przeszkód z powodu innych obchodów i uroczystości na terenie powiatu nowotomyskiego — zjechała się dosyć licznie brać sokola, biorąc udział w próbach przedzłotowych i przygotowując odpowiednio teren do niedzielnego występu.

Dzień zlotu rozpoczął się wczesnym raniem próbami ćwiczeń pod kierownictwem delegata naczelnictwa dzielnicowego p. Chałupki i naczelnika okręgowego p. Gawlasa. Po śniadaniu uformulował się okazały pochód, prowadzony przez orkiestrę gniazda z Opalenicy.

Najpierw udano się na mszę św., po której, również pochodem, ruszono na rynek, gdzie odbył się uroczysty akt otwarcia zlotu. Do ustawionych w czworobok drużyn oraz zgromadzonej publiczności przemówił serdecznie prezes okręgowy dr Szamborski, podkreślając doniosłość zlotu i jego znaczenie ze względu na wszechpolską, potężną manifestację sokola, jaka nas czeka za dwa tygodnie w Katowicach. O tym zlocie oraz o rosnącym wszędzie — nawet w sferach dotychczas obojętnych, lub wręcz nawet niezycielich — zrozumieniu wielkiej roli Sokolstwa i o jego zadaniach na najbliższą przyszłość mówił następnie delegat Przewodnictwa Dzielnic p. red. Herniczek, znajdując mocny oddźwięk wśród zgromadzonych. Wreszcie imieniem miasta składał życzenia p. Kędziński. Uroczystość otwarcia zakończyła się defi-

ladą przed przedstawicielami władz organizacyjnych.

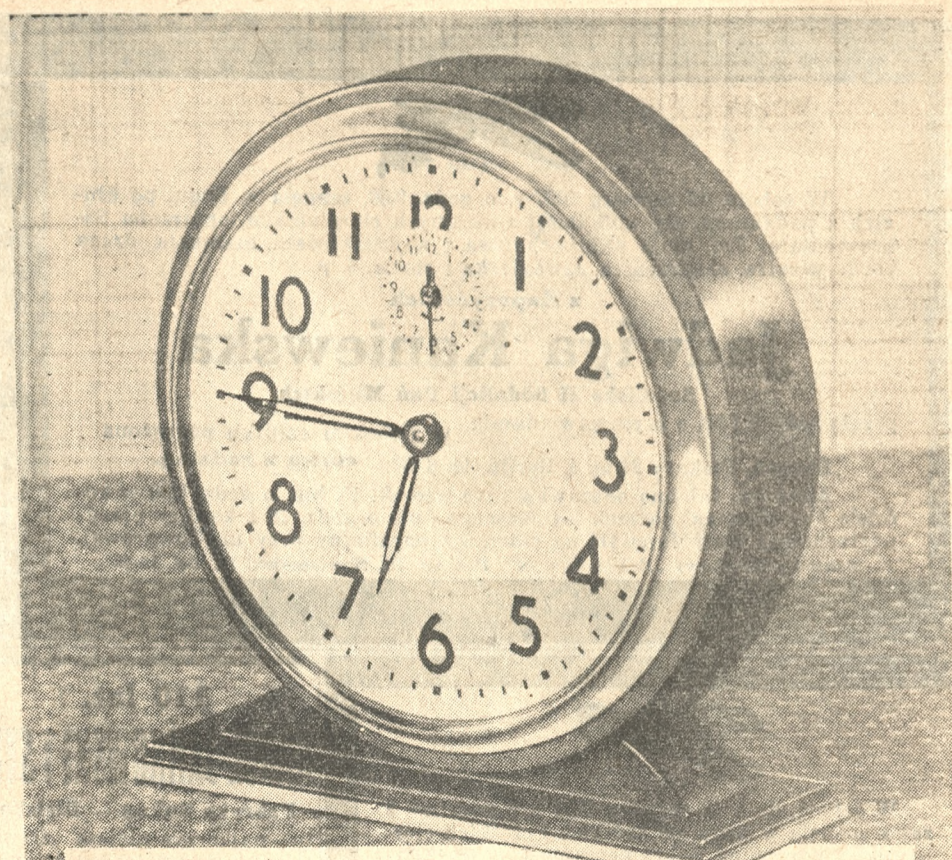
Po sutym obiedzie około godz. 14,30 ruszono poprzez miasto ku malowniczo położonemu boisku. Tam odbyły się następnie ćwiczenia, które wywołały bardzo duże zainteresowanie, gromadząc około półtora tysiąca publiczności, z przedstawicielami władz państwowych, wojskowych i duchowieństwa na czele. Całość wypadła sprawnie, zwłaszcza specjalny poklask zyskały ćwiczenia dzielnicowe, ćwiczenia druhen, dziarski krakowiak doskonale prowadzony przez naczelniczkę okręgową p. Mińską, oraz bardzo efektowne popisy sprzętówców.

Zamknięcia zlotu dokonał prezes okręgowy dr Szamborski, któremu dzielnie pomagał w pracach organizacyjnych zarząd z wiceprezesem p. M. Maćkowiakiem i prezeską H. Maćkowiakową na czele. Całość pozostawiła na wszystkich bardzo dodatnie wrażenie pod każdym względem.

Wyścig człowieka z maszyną

Zwycięzca biegu maratońskiego na ostatniej olimpiadzie, Grek Kiriakidis, pobili niedawno, z okazji podróży króla Jerzego II do Peloponezu, oryginalny rekord. Słynny biegacz na przestveni 40 km. od miejscowości Velo do Kononi biegł równo z pociągiem, wiozącym króla. Na dworcu w Kokoni król otrzymał z rąk „maratończyka” bukiet polnych kwiatów, zerwanych po drodze.

Pociąg królewski biegł wprawdzie wolniej, niż normalne pociągi greckie, dla umożliwienia ludności okolicznej zobaczenia monarchy, który cały czas podróży stał w oknie, tym nie mniej jednak szybkość jego wynosiła około 25 km. na godzinę.



W najbliższą niedzielę, 20 czerwca, o godz. 6,45 rano wyjedzie z Poznania

pociąg popularny do Kalisza

Cena 4,50 zł tam i z powrotem

Bezpłatne zwiedzanie zabytków Kalisza; tania wycieczka do Gołuchowa i na wystawę w Liskowie. Bezpłatna zabawa taneczna w lokalu Kaliskiego Tow. Wioślarskiego — Ognie sztuczne

Zapisy: nasza Administracja (św. Marcina 70).

Bilety: Orbis (Plac Wolności).

zg 1606-7

Nogi Ci się pocią? Stosuj DINOL w proszku

Tg 20712

W poniedziałek, 14 czerwca 1937 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najukochańszy i nigdy nie zapomniany mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Tomasz Jarysz

budowniczy

przeżywszy lat 39. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17. bm. o godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Jeźycach
Pg 28 387-55,474

Poznań, ul. Matejki 54.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, dzieci i rodzina.

W sobotę, dnia 12 czerwca 1937 r. o godz. 8,30, zmarła po długotrwałej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babka, ś. p.

Emilia z Schaeferów Grabowska

przeżywszy lat 59.

W głębokim smutku pograżona
rodzina.

Wisła, Głębie, Chorzów, Katowice, dnia 12 czerwca 1937 r.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15. bm. o godz. 8 z domu żałoby
w Chorzowie, ul. Wolności 42. n 45 524
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W niedzielę, dnia 13 czerwca 1937 r. o godz. 7,30 rano, zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, najlepsza babcia, siostra i teściowa, ś. p.

Anna z Urbańskich Stawska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 czerwca 1937 r. o godzinie 16 z domu żałoby, a nazajutrz msza św. o godz. 8 w kościele Farnym, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

w nieutulonym żalu pograżeni
dzieci i rodzina.

Ostrzeszów, Chorzów I, Poznań.

W sobotę wieczorem, o godzinie 9,30 zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Olejami św., śp.

Łucja Michalakówna

w 19 wiośnie życia,

pograżając w ciężkim smutku

matkę, siostry, brata, szwagrów, siostrzeńca,
siostrzenice, ciotki, wujków i kuzynostwo.

zg 27 232

Po przewiezieniu zwłok, pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 czerwca br. po poł. o godz. 4 do grobowca rodzinnego na cmentarz w Jarocinie. Wyjście pogrzebu od krzyża przy Gazowni miejskiej.

W sobotę, dnia 12 czerwca 1937 r., zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., w 51 roku życia, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, ś. p.

Piotr Sowa

por. rezerwy, b. dowódca walk powstania okręgu czarnkowskiego, kawaler orderu Krzyża Niepodległości i Krzyża Walecznych, b. dyr. Kasy Chorych w Czarnkowie i Major honorowy Bractwa Kurkowego w Czarnkowie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16. bm. o godzinie 8,45 w Szamotulach ze szpitala do kościoła, a następnie po mszy św na cmentarz.

W ciężkim smutku pograżona
rodzina.

zg 27 231

Poznań, Garncarski bród, Rosko, Szamotuly, Ohlhof, Wölttingerode.

Okazyjnie

młyn razowy, kaszarnia, śrutow- żelazno-rolniczy z magazynami —
nia handlowa 7 000.— pewna eg- powiatowym mieście — zaraz do
zystencja miasto powiatowe, Ma- sprzedania, Wiadomość Niego-
liński, Krotoszyn, Floriańska 3. lewskich 7, skład kolonialny.
zd 15 113 zd 15 927

Skład

